

Martwe morze

opr. Sławomir Kula

muz. Romuald Lipko
sł. Andrzej Mogielnicki

♩ = 80

4

Do- kąd i-dziesz bra - cie, do - kąd gnasz, po co tak za - bi-jać

8

się. W je-dnym pun-kcie prze - cież w koń-cu trwasz, tyl - ko czas do przo-du

12

mknie. Tak prze - mi-jasz w miej - scu, spa-lasz się, jak pus - tyn - ny w słoń-cu

16

głaz. Wszel-ki ruch to tyl - ko po - zór jest, je - den mknie do przo-du

20

czas. To twój los, za-trzy - ma-ny w bie - gu kadr. Martwe

25

mo - rze sto - i wo - kół nas i na - dzie - i brak na wiatr.

Dokąd idziesz bracie, dokąd gnasz,
po co tak zabijać się.
W jednym punkcie przecież w końcu trwasz,
tylko czas do przodu mknie.
Tak przemijasz w miejscu, spalasz się,
jak pustynny w słońcu gład.
Wszelki ruch to tylko pozór jest,
jeden mknie do przodu czas.

To twój los,
zatrzymany w biegu kadr.
Martwe morze stoi wokół nas
i nadziei brak na wiatr.

Świat dokoła kłębi się jak rój,
ta gorączka wiecznie trwa.
Świat wiruje, zjada ogon swój,
tylko czas do przodu gna.

To twój los...

Jeśli pośród naszych gwiazdnych dróg,
pośród nieskończonych tras,
gdzieś istnieje jeden wieczny Bóg,
to na imię ma on: Czas

To twój los...